

**Zofio, Janie - prawdziwe skarby podkarpackiej edukacji** - dziękuję za pokazanie mi swojego pomysłu na PRZYJAZNĄ EDUKACJĘ. Popieram go sercem i moim skromnym doświadczeniem pedagogicznym - nauczyciela szkoły średniej i wykładowcy różnych form doskonalenia nauczycieli. Wasza idea ma **charakter humanistyczny**, zachęca do "gromadzenia się" wszystkich, którym bliska jest edukacja wspierająca harmonijny rozwój uczniów, nauczycieli, szkół, w poczuciu radości, szacunku i zjednoczenia.

Mnie Wasz pomysł interesuje z jeszcze innego powodu - **demokratyzacji edukacji**. Po odzyskaniu wolności mało miejsca poświęciliśmy dostosowaniu różnych instytucji do zasad demokratycznego ustroju. Także mało działań i zmian poświęcono demokratyzacji oświaty. Nie chodzi tu o jej upolitycznienie! Dominacja: programów nauczania, nauczycieli, sztywne systemy kontroli i oceny pracy uczniów i nauczycieli itp. nie sprzyjają wszechstronnemu wykorzystaniu idei demokratycznych w szkole. Podejmowane próby różnych innowacji (np. *praw dziecka*) są wciąż fragmentaryczne i nie dość spójne. Wasz pomysł Przyjaznej Edukacji jest szerszy, ale zawiera w sobie zasady szkoły demokratycznej i to go dodatkowo czyni ważnym dla naszego kraju, dla krajów demokratycznych.

Bardzo ważną cechą Waszego pomysłu jest jego **oddolny charakter**, gromadzenie się wszystkich, którzy są zainteresowani taką edukacją, bądź mają już w niej swoje osiągnięcia. Pokażmy, że chcemy takiej edukacji, że chcemy ją poznawać i wypróbować. Wasz pomysł jest jednocześnie zachętą **do autorefleksji** nad własnym nauczaniem i wychowaniem. Może dla wielu z nas nauczycieli jest to okazja do ucieczki od zrutynizowanego, sformalizowanego życia w szkole i ożywienie go tymi energetycznymi ideami, ideami odwiecznych ludzkich pragnień?

Dla mnie - biologa- Wasza idea jest bliska z jeszcze innego powodu - **akceptacji dla różnorodności** - talentów, możliwości, osiągnięć, aspiracji uczniów - wychowanków. Uczenie totalne jest mało skuteczne poznawczo, a mniej jeszcze wychowawczo. Dlatego od wielu lat propagowałem ideę różnicowania wymagań (treści nauczania). Bez takiego zróżnicowania wciąż będziemy skazani na niespełnianie przeambicjonowanych programów.

Mam świadomość, że tak bogata poznawczo, emocjonalnie i społecznie edukacja, może pełniej rozwijać się w mniejszych zespołach uczniowskich, a będzie utrudniona w klasach przeludnionych, to jednak i tam jest możliwa.

Namawiam do **nieskrępowanego formalnie**, przyłączania się do grona zwolenników Przyjaznej Edukacji, bo jest w niej miejsce dla każdego. Proponuję dwa sposoby wyrażania: drogą elektroniczną swojej przynależności do tego grona poprzez wypełnienie prostego formularza i wyrażenie własnych refleksji, bardzo krótkich, dowolne do "*Księgi Przyjaciół Przyjaznej Edukacji*".

**Prośba, zamiast zakończenia!** Jeżeli uznacie za właściwe - proszę przyjmijcie mnie do grona 'Przyjaznej Edukacji'. Jestem bowiem bezstronnym świadkiem Waszej pracy w duchu takiej edukacji. Ponadto moje ostatnie lata popularyzacji innowacji pedagogicznych poświęciłem „Ocenianiu Kształtującemu”, które jest bardzo dobrym przykładem "Przyjaznej Edukacji". A najważniejsze, że nasza współpraca edukacyjna w Waszej Firmie, zrodziła naszą serdeczną przyjaźń.

Z wyrazami poparcia i szacunku *Julian Ochenduszko*

Bydgoszcz 30.01. 2018r.